

Cios w Amerykę i NATO na festiwalu filmowym w Cannes

27 maja 2024

Właśnie zakończył się 77. Festiwal w Cannes. Tradycyjnie nie zabrakło na nim politycznych akcentów. Jednym z najciekawszych był z całą pewnością specjalny pokaz nowego filmu Olivera Stone'a, czterokrotnego laureata Oscara, znanego z takich filmów jak „Pluton”, „Urodzony 4 lipca” czy „Wall Street”. Reżyser zaprezentował w Cannes dokument „Lula”, który współreżyserował z Robem Wilsonem.



Film opowiada o niezwykłym powrocie brazylijskiego lidera Luiza Inácio „Luli” da Silvy do prezydentury po tym, jak spędził 19 miesięcy w więzieniu. Nie byłoby to wszystko możliwe, gdyby nie jeden z hakerów, który ujawnił spisek mający na celu obalenie lidera związkowego w skandalu korupcyjnym. Na czele tego spisku stali ówczesny prezydent Jair Bolsonaro i najpotężniejszym sędzią w kraju Sergio Moro. Ten ostatni na zlecenie prezydenta przeprowadził operację o kryptonimie „Lava Jato”, której celem było skazanie Luli na długie lata więzienia.

W jednym z wywiadów dla portalu „Deadline” Stone opowiedział o swoim filmie i wyraził nadzieję na zrealizowanie jeszcze jednego dużego dramatu przed zakończeniem kariery. Reżyser przedstawił również swoje stanowisko wobec Władimira Putina, z którym kilka lat temu przeprowadził obszerny wywiad.

Stone w rozmowie zwraca uwagę na to, że „Lula” da Silva jest postacią wartą własnego dokumentu, zwłaszcza w kontekście zbliżających się wyborów prezydenckich w USA, gdzie Donald Trump, który zakwestionował wyniki ostatnich wyborów, ponownie stanie do walki z Joe Bidenem. Reżyser porównuje sytuację w

Brazylii do tej w Stanach Zjednoczonych, zwracając uwagę na podobieństwa i różnice w obu przypadkach. „Lula” to przypomnienie, że możemy wybierać na prezydentów ludzi z klasy robotniczej, niezależnie od kraju. Nie trzeba być miliarderem ani należeć do elity, aby rządzić państwem. Stone podkreśla, że życiorys „Luli” jest bardzo dramatyczny i inspirujący, a jego dwie kadencje prezydenckie przyniosły Brazylii znaczące zmniejszenie ubóstwa poprzez bezpośrednie przekazywanie pieniędzy biednym.

Dokument „Lula” został przyjęty z entuzjazmem podczas premiery w Cannes i jest opisywany jako pouczający i nakręcony w sposób przystępny dla widzów. Film szczegółowo przedstawia karierę polityczną „Luli”, jego trudne początki i drogę do trzykrotnego zdobycia prezydentury Brazylii. Stone zwraca również uwagę na zaangażowanie amerykańskich agencji państwowych w politykę Ameryki łacińskiej ogólnie i w destabilizację tego regionu.

W wywiadzie udzielonym w Cannes dla „Deadline” Oliver Stone podzielił się również swoimi przemyśleniami na temat roli NATO w konflikcie na Ukrainie. Wyraził opinię, że NATO jest narzędziem politycznym USA, które służy do wywierania wpływu na inne kraje i prowadzenia agresywnej polityki wobec Rosji. Stone zwrócił uwagę na ekspansję NATO i jej wpływ na stosunki międzynarodowe, szczególnie w kontekście rosyjskiej interwencji na Ukrainie.

Zdaniem reżysera działania NATO przyczyniają się do eskalacji napięć, zamiast dążyć do rozwiązywania konfliktów. Stone wyraził przekonanie, że obecna polityka NATO może prowadzić do dalszego pogorszenia sytuacji w regionie, a nawet do wybuchu III wojny światowej. Podkreślił, że bardzo zależy mu na tym, żeby jego kraj prowadził politykę pokojową i nie brał udziału w wojnach. Dodał, że obecna polityka USA w tym zakresie go niepokoi. Stone jest zresztą znany z krytycznego podejścia do polityki zagranicznej USA i w swoich filmach często porusza tematy związane z wojną i jej konsekwencjami.

Autorstwo: Łukasz Gajewski

Na podstawie: [Deadline.com](https://deadline.com)

Źródło: [FaktyiAnalizy.info](https://faktyianalizy.info)